

ZWIASTUN



Data wydania 6. XI. 2016

Numer 11 (54) 2016

CHRYSTUS KRÓLEM, CHRYSTUS WODZEM ...

Wyznajemy, że Jezus jest Królem Wszechświata, a więc Władcą nie tylko wszystkich ludzi i narodów, ale także Panem (Królem) całego stworzenia. Jego władanie jest absolutne: *Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi* (Mt 28,18). Jest więc najwyższym i de facto jedynym Władcą: Królem królów i Panem panujących (por. Ap 19,16). To panowanie Chrystusa nad pojedynczymi osobami i nad całymi narodami zostaje proklamowane przez Intronizację. Jednakże w odniesieniu do Pana Jezusa możemy mówić o Intronizacji w znaczeniu tylko częściowym. Jezus otrzymał godność królewską od Ojca, Boga Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i człowiek nic tu dodać ani ująć nie jest w stanie, tzn. Jezus jest Królem niezależnie od woli człowieka. Natomiast od każdego człowieka i od każdego narodu zależy, czy dobrowolnie uzna królewską godność Chrystusa i czy podporządkuje się Jego władzy...

Intronizacja w Polsce musi być przeprowadzona, Polska nie zginie o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu. Słowa te – po lekturze pism Rozalii Celakówny – można uznać za czołowe wezwanie, jakie Pan Jezus kieruje do ludzi przez swą Służebnicę.

W dniu 5 XI 1996 r. doszło do otwarcia procesu kanonizacyjnego S.B. Rozalii Celakówny, a wkrótce potem do ujawnienia jej misji związanej z Intronizacją. Te dwa wydarzenia wstrząsnęły i z coraz to większą mocą wstrząsają elitami duchowymi i politycznymi naszego kraju, zmuszając je do wyraźnego opowiedzenia się za lub przeciw Jezusowi Królowi Polski. W misji Rozalii jest bowiem wezwanie do dokonania Intronizacji (uznania Jezusa Królem Polski), skierowane zarówno do władz kościelnych, jak i świeckich: *Jest ratunek dla Polski, jeśli Mnie uzna za swego Króla i Boga w zupełności przez Intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym państwie z rządem na czele...* (Rozalia Celakówna, Wyznania, s. 263n.)

Wizja którą otrzymała Rozalia w 1938 roku: *Ostoją się tylko te państwa, w których będzie Chrystus królował. Jeżeli chcecie ratować świat trzeba przeprowadzić Intronizację Najświętszego Serca Jezusowego we wszystkich państwach i narodach na całym świecie. Tu i jedynie tu jest ratunek. Które państwa i narody jej nie przyjmą i nie poddadzą się pod panowanie słodkiej miłości Jezusowej zginą bezpowrotnie z powierzchni ziemi i już nigdy nie powstaną. Zapamiętaj to sobie dziecko moje zginą i już nigdy nie powstaną. (...) Polska nie zginie o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu, jeżeli się podporządkuje pod prawo Boże, pod prawo Jego miłości, inaczej moje dziecko nie ostoi się. I jeszcze na ostatek mówi do mnie przekonywująco: Oświadczam ci to moje dziecko jeszcze raz, że tylko te Państwa nie zginą, które będą oddane Jezusowemu Sercu przez Intronizację, które Go uznają swym Królem i Panem. Przyjdzie straszna katastrofa na świat – mówił – jak zaraz zobaczysz... w tej chwili powstał straszliwy huk – owa kula pękła. Z jej wnętrza wybuchnął ogromny ogień, za nim polara się obrzydliwa lawa jak z wulkanu niszcząc doszczętnie wszystkie Państwa, które nie uznały Chrystusa* (Wyzn., 82n).

Wymowa tej wstrząsającej wizji jest jednoznaczna, Polska musi uznać Jezusa Króla i podporządkować się pod Jego prawo, inaczej zginie. Rozalia wielokrotnie przekazuje nam prawdę, że akt Intronizacji pociąga za sobą Boże panowanie, a ono z kolei jest równoznaczne z przyjęciem przez naród Bożego prawa. O Bożym panowaniu można bowiem mówić wówczas, gdy w danym państwie przestrzegane jest Boże prawo (rzecz sprowadza się do absurdu jeśli mówi się, że Bóg panuje nad danym państwem, a władza państwowa nie liczy się z Bożym prawem, dlatego u Rozalii widać nierozdzielność w życiu narodu Bożego panowania od Bożego prawa.). Stąd Akt Intronizacji Jezusa Króla, według objawień udzielonych Rozalii musi w danym państwie spowodować skutki prawne.

Wesprzyjcie wszelkimi siłami działania naszego kościoła starającego się przygotować ludzi do tego najważniejszego wydarzenia w życiu historii Polski! Otoczcie modlitwą ludzi dobrej woli i kapłanów! Oddajcie się modlitwie, a 19 listopada w Krakowskim sanktuarium niech nie zbraknie nikogo!

Dariusz Kruszyński

W tym numerze:

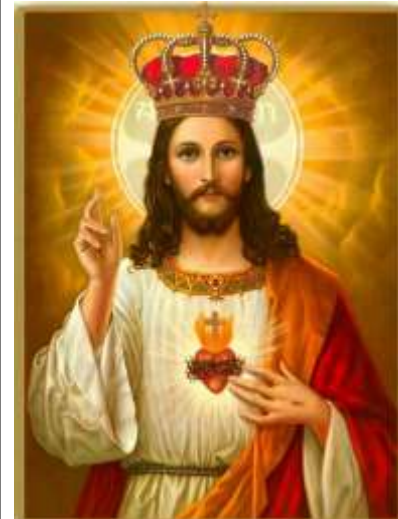
ABY TO, CO ZNISZCZALNE	Str.2
MISJONARKA MIŁOŚCI	Str.2
JESZCZE O RÓŻAŃCU	Str.3
PRYMAS NIEZŁOMNY cz.14	Str.3
GRATULUJEMY	Str.3
COFNIJMY WSKAZÓWKI ZEGARA	Str.4
CUDZE CHWALICIE—FROMBORK	Str.4
BOŻONARODZENIOWE ŚPIEWANIE	Str.4

Święty przypomina:

„ Tylko spotkanie z Jezusem Chrystusem – Wcielonym Słowem – pozwala osiągnąć szczęście

Jan Paweł II

(Kazachstan, 7 listopada 2004 r.)



CHRYSTUS PANEM I KRÓLEM

„ Aby to, co zniszczalne przyobiekło się w nieśmiertelność”

Moi drodzy, bracia i siostry!. Miesiąc listopad skłania nas do zatrzymania się nad prawdą o naszym życiu, które tutaj na ziemi jest wstępem do życia wiecznego. Pierwsze dwa dni tego miesiąca dają ku temu sposobność i okazję, aby zaświadczyć o prawdzie jaką jest sam Bóg do którego na różnych odcinkach naszego życia i przez różne jego koleje, zdążamy. Często w artykułach prasowych, liberalnych stacjach telewizyjnych, spotykamy się z banalizacją zła, z jego reklamą, obnoszeniem się nim. Zalewa nas wielka fala bezbożności, że to człowiek jest panem tego życia, że bez Pana Boga można żyć. Owszem, niektórym tak by to pasowało, ale: czy są wtedy szczęśliwi?- zadajmy i my sobie to pytanie. To pytanie zadawali i nasi bliscy, którzy już przeszli na drugą stronę życia. Mówią nam: nie znajdziecie nigdy ukojenia poza Bogiem, jesteście jego stworzeniem, my już go widzimy, albo musimy przez cierpienie odpokutować nasze niespłacone na ziemi długi. Rolnik siewą ziarno na pole, ufa, wierzy, że ono w swoim czasie wyda plon, a on sam będzie miał z tego pożywienie. Ziarno musi więc obumrzeć, aby wydać plon. Podobnie i ciało człowieka, ma powstać chwalebne: albo do chwalenia Boga, albo do wiecznego potępienia w piekle. Mamy wybór na ziemi i możemy wybrać: albo rozpaczliwie usiłować zatrzymać czas, albo pozwalamy Bogu działać w naszym życiu tu i teraz. Wybór należy do nas i to każdego dnia.

Ks. Sławomir Kośniewski

MISJONARKA MIŁOŚCI - ŚWIĘTA MATKA TERESA



4 września 2016r. Mszy Św. Na placu św. Piotra w Watykanie papież Franciszek ogłosił Matkę Teresę Świętą Kościoła.

Drobna, przygarbiona staruszka z twarzą pooraną zmarszczkami, ubrana w białe sari—tak zapamiętał Ją świat i wielu z nas. Przybliżmy sobie tę postać, z którą część z nas miała szczęście żyć wspólnie.

AGNES GONXHA BOJAXHIU urodziła się 27 sierpnia 1910r. W Skopju, w bogatej albańskiej rodzinie. Po ukończeniu 18lat wyjechała do Dublinu, gdzie rozpoczęła postulat u sióstr loretanek. Założyła habit zakonny i przyjęła imię Matka Teresa od Dzieciątka Jezus. Po kilku miesiącach wysłano ją do Indii, gdzie w Dardżykingu (u podnóża Himalajów) rozpoczęła nowicjat, a po dwóch latach (w maju 1931r.) złożyła pierwsze śluby zakonne. Pracowała niedaleko Kalkuty jako nauczycielka historii i geografii w katolickiej szkole dla dziewcząt. W maju 1937r. Zawierzyła Jezusowi całe swoje życie składając śluby wieczyste. W 1946r. Matka Teresa przez blisko pół roku doznała daru namacalnej obecności i miłości Boga, doświadczając mistycznych, niemal codziennych spotkań z Chrystusem. Podczas jednego z takich dialogów, Matka Teresa otrzymała od Jezusa prośbę, aby opuściła zgromadzenie loretanek i poszła na ulice Kalkuty służąc najbiedniejszym z biednych. Dostała też misję założenia Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości. W sierpniu 1948r. Matka Teresa otrzymała od Piusa XII pozwolenie na tworzenie nowego zakonu, czym rozpoczęła swą służbę wśród biednych, chorych i umierających. W grudniu 1948r. po raz pierwszy poszła do slumsów. Odwiedzała i pielęgnowała chorych w ich ciemnych norach i domach. Niosła pomoc ubogim w różnych częściach Kalkuty. Miała do pomocy wolontariuszy a w krótkim czasie kilka dawnych uczennic przyłączyło się do Niej. W czerwcu 1950r. Wspólnota liczyła 12 sióstr. Obecnie Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości to przeszło 5000 sióstr które pracują wśród najbiedniejszych, w ponad 600 placówkach w 127 krajach świata.

Matka Teresa ze swoimi siostrami spotykała bezdomnych umierających na ulicach Kalkuty. Dlatego szukała domu w którym mogłaby otoczyć ich opieką i zapewnić im godną śmierć. Władze ofiarowały jej schronisko dla pielgrzymów, które nazwała „Czyste Serce” - ku czci Niepokalanego Serca Maryi. Dom dla umierających otwarto w sierpniu 1952r., a Matka Teresa uważała go za skarbiec swojego zgromadzenia. Swoją działalność charytatywną prowadziła z pobudek humanitarnych, ale jak sama mówiła: „Robię to bo w drugim człowieku widzę Jezusa. Świętość to nie luksus dostępny dla nielicznych, świętość to podstawowe zadanie— twoje i moje”. Matka Teresa pragnęła zjednoczyć się z ukochanym Jezusem. Była przekonana, że prawdziwą wolność daje tylko miłość. Bezwarunkowe oddanie się Bogu i pełnienie Jego woli było dla niej źródłem największej radości.

Pod koniec 1989r. Stan zdrowia Matki Teresy bardzo się pogorszył. W ostatnich latach przed śmiercią otrzymała pozwolenie na posiadanie w swoim pokoju Najświętszego Sakramentu. Odeszła do domu Ojca 5 września 1997r. Dziewiętnaście lat później—we wrześniu br. Kościół zaliczył Ją do grona świętych.

Matka Teresa jest niekwestionowaną świętą dla wszystkich: prostych ludzi, ubogich, bezdomnych, hierarchów Kościoła oraz „możnych” tego świata, zupełnie nie związanych z działalnością Kościoła. Przez całe dziesięciolecie należała do najbardziej znanych i cenionych postaci. W 1979r. Została uhonorowana Pokojową Nagrodą Nobla. Postrzegano ją jako kobietę wielkiego sukcesu, energiczną, stanowczą, nieugiętą w sprawach zasadniczych. Lecz największe dzieło—misja służby najbardziej potrzebującym i odrzuconym, żyjącym w duchowym i materialnym miało zawsze źródło w całkowitym oddaniu i zjednoczeniu się z ukochanym Chrystusem i pełnieniu Jego woli.

Święta Matko Tereso—Misjonarko Miłości—wstawiaj się u Boga za nami !

R.M.J.



Zakończył się październik, miesiąc w którym w szczególny sposób odprawiane były nabożeństwa różańcowe. Jak zapewnił ks. Proboszcz, w tym roku parafianie uczestniczyli w nich wyjątkowo licznie. I właśnie za tą aktywną, modlitewną postawę, nagrodzeni zostali najmłodsi parafianie. Dzieci po ostatnim nabożeństwie otrzymały miłe upominki.

Warto także odnotować, inicjatywę Rycerzy Kolumba, którzy po niedzielnym nabożeństwie rozdawali małe różańce. Oby służyły one nie tylko w październiku 2017r., ale na co dzień.



PRYMAS NIEZŁOMNY cz. 14

Komuniści chcieli przeprowadzić proces pokazowy Prymasa. Od 25 IX 1953 r. do 28 X 1956 r. przebywał w odosobnieniu. Pierwsze miejsce klasztor Kapucynów w Rywałdzie Królewskim, gdzie spędził 17 dni. Pilnowany przez 20 funkcjonariuszy MBP nie mógł opuszczać celi i wyglądać przez okno. Po kilku dniach otrzymał kilka książek i sprzęt liturgiczny, dzięki czemu mógł odprawiać Msze św. .



Od 12 X 1953 r. do 6 X 1954 r. przetrzymywany w Stoczku Warmińskim, w XVII-wiecznym budynku poklasztornym, w którym hitlerowcy więzili księży austriackich. Trudne warunki bytowe potęgował surowy klimat. Pilnowany był przez KBW, a bezpośredni nadzór sprawowali ubrani po cywilnemu funkcjonariusze UB. W tym czasie towarzyszył mu ks. Skorodecki, osadzony na 2 lata pod zarzutem próby obalenia Polski Ludowej. Siostrę Graczyk za Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi przywieziono z więzienia w Grudziądzu. Zajmowała się gospodarstwem. Pokój był stale podsłuchiwany i monitorowany. Park po którym spacerował okalał wysoki mur, a przed nim wysoka siatka. Celem osadzenia było pozyskanie dowodów obciążających. Podrzucono wyrwane z kontekstu artykuły na jego temat licząc, że osłabią go psychicznie. W archiwum IPN jest 10 tomów meldunków informatora „Krystyna”, a w nich dokładny przebieg rozmów. To fragment jednego: „Odnosi się wrażenie w rozmowach, że nieraz specjalnie uważa bardzo, aby nie powiedzieć za dużo, czegoś, co skądinąd nie jest znane otoczeniu.”. Meldunki informatora „Ptaszyńska”, informowały głównie o stanie zdrowia i intencjach modlitw odprawianych w kaplicy. Sam Prymas mówił: „Zadano mi śmierć cywilną” i porównywał siebie do liszcza, czyli człowieka pozbawionego wszelkich praw w stalinowskiej Rosji. „Czuję się gorzej, jak więzień, jestem niewolnikiem. Jak każdy więzień ma swe prawa, tak ja ich nie mam”.

Radkiewicz zatwierdził plan wstępnej śledztwa przeciwko niemu. Miało objąć lata 1946-1953 oraz działalność przedwojenną. UB chciał udowodnić podczas procesu antypaństwową, prowatykańską, proimperialistyczną działalność polityczną oraz szpiegostwo. Do procesu nie doszło. Na przeszkodzie stanęła niezłomna postawa Prymasa, poparta złożeniem aktu osobistego oddania się Matce Bożej 8 XII 1953 r.. W 1956 r. nadeszła „odwilż” i proces publiczny stał się niemożliwy.

Do kolejnego miejsca przewieziono go helikopterem 6 X 1954 r.. W Prudniku Śląskim przebywał do 27 X 1955 r.. Podczas wizyty ppłk. Dziemidoka padła propozycja, żeby zrzekł się funkcji i wystąpień publicznych w zamian za zmianę warunków izolacji na wybrany przez siebie klasztor bez możliwości jego opuszczania. Nie przystał na warunki. Uznał je za zastąpienie „niewoli bezwolnej na niewolę dobrowolną”. Podupadł na zdrowiu. Nasiliły się schorzenia reumatyczne, bóle głowy i nóg. W czasie internowania schudł 20 kg. Pięciokrotnie jego ojciec prosił o widzenie, nie uzyskując zgody. Wstrzymano korespondencję z rodziną. Była to kara przepisywanie i puszczenie w obieg jednego z listów do ojca. Paczki, które otrzymywał sprawdzano. Warunki mieszkaniowe były jednak lepsze. Budynek miał centralne ogrzewanie, a klimat był łagodniejszy. Rozpoczął dzień o 5.00, a kończył modlitwą o 22.00. Dokładnie przestudiował Nowy Testament i pisma Ojców Kościoła. Czytał Norwida, Sienkiewicza, Tołstoja. Pisał dziennik, a doświadczenia wydał w „Zapiskach więziennych”. W Wigilię 1953 pisał: „Nie zmuszaj mnie niczym do tego, bym ich nienawdził” Na okładkach brewiarza miał zapisaną intencję: „za Ojczyznę i Jej Prezydenta” i za tych „co z Kościołem walczą”.

DWK

GRATULACJE



Bardzo miło nam poinformować, że nasza redakcyjna koleżanka Renata Minda -Juda z okazji Dnia Edukacji Narodowej, postanowieniem Prezydenta RP, została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz rozwoju oświaty.

Z tej samej okazji, Medalem Brązowym Za Długoletnią Służbę odznaczeni zostali także: Justyna Kosztowniak z SP10 oraz **Paweł Brzozowski** z ZSZ 3. Nagrodę Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty otrzymał **Przemysław Wolszczak** z I LO. Wszystkim nagrodzonym gratulujemy.

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. 41 274 30 20

Str. internetowa: www.parafialazy.cba.pl
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>



Cofnijmy wskazówki zegara

Od 31 X 1988 r. parafianie przystąpili do rozbierania szalunków pod ostatnio zalewanym stropem. W pracy wewnątrz budynku nie przeszkadzały jesienne warunki pogodowe, a zamontowane oświetlenie rozpraszało wcześniej zapadający zmrok. Wykonanie prac było konieczne przed nastaniem zimy, żeby przygotowane szalunki nie uległy zniszczeniu. Rozpoczęto również prace przygotowawcze do zalewania kolejnej części stropu.

W piątek, 11 XI na Mszy Św. o godz. 17.00 modliliśmy się w intencji naszej Ojczyzny w 70-tą rocznicę odzyskania niepodległości. ."

DWK

Cudze chwalicie, swego nie znacie - Frombork



Brzemienna Maryja

Frombork kojarzy się z Mikołajem Kopernikiem, wszechstronnym człowiekiem Odrodzenia. Duchowny, matematyk, astronom, ekonomista i lekarz. Polak, który wstrzymał Słońce i poruszył Ziemię. Z Krynicy Morskiej można dotrzeć do miasta szlakiem wodnym po Zalewie Wiślanym. Największą atrakcją jest Wzgórze Katedralne z gotycką bazyliką ze słynnymi barokowymi organami i kapeluszami kardynalskimi zawieszonymi wysoko w nawie głównej (jeden z nich należał do ś.p. kard. Józefa Glempa).

Pałac Biskupi mieści Muzeum Mikołaja Kopernika. Niezwykła jest droga odtwarzania przez laboratorium jego twarzy, zapoczątkowana po odnalezieniu włosa w księdze należącej do astronoma, która po wielu zawirowaniach polskiej historii znalazła się w Skandynawii. Warto poznać także

historię poszukiwania miejsca pochówku kanonika, które rozpoczęto na polecenie Napoleona Bonaparte, a zakończono w XXI wieku.

Najstarszym elementem fortyfikacji jest Wieża Kopernika, w której mieszkał i Wieża Radziejowskiego, mieszcząca obecnie planetarium. Zawieszono tam wahadło Foucaulta, obrazujące ruch obrotowy Ziemi. Z dachu rozpościera się niezwykła panorama na katedrę i zalew. Na wyższych kondygnacjach organizowane są wystawy czasowe. Jednym z tematów była sztuka malowania mebli codziennego użytku.



Renesansowa Wieża Wodna zaopatrywała wzgórze w wodę - wówczas drugi taki nowoczesny obiekt w Europie.

Na terenie Nowego Pałacu Biskupiego w starej wozowni dzięki pracy wolontariuszy zebrano przedmioty codziennego użytku przywiezione przez osadników zza Buga, którzy przybyli na te tereny po 1945 roku. Wydaje się, że



jesteśmy na zabałaganionym strychu i odkrywamy niezwykle zwykłe skarby. Muzeum „Skarby z poddasza” eksponuje żelazka z duszą, dzwony do prania, kołyski, musztardówki i drapiącą koszulę z konopi. Rzeczy, których życie zakończyło się pośród pajęczyn, teraz przypominają trudne początki na Ziemiach Odzyskanych. Lubię takie wystawy, w których można dotknąć historii.

F.K

Bożonarodzeniowe śpiewanie

Myśli Rymowane

W społeczeństwach, w których brak chrześcijańskiej wiary moralność często chadza na wagary.

B.A.J

HUMOR

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

– Pańska córka jest nieznośną gadułą.

Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z odpowiedzią ojca: „To pestka. Gdyby pan słyszał jej matkę!”

Dopiero co minął 1 listopad i Wszystkich Świętych a tu już pojawia się tytuł „bożonarodzeniowy”. Pewnie niektórzy pytają: czy nie za wcześnie?. Już teraz chcemy jednak przypomnieć o Parafialnym Bożonarodzeniowym Śpiewaniu. Podobnie jak w latach ubiegłych zapraszamy młodych, starszych i całkiem starszych, tych solo i tych, którzy wspólnie z najbliższymi czy znajomymi, w grupach małych lub wielkich, wszystkich, którzy zechcą zaśpiewać kolędę.

Dokładne informacje znajdują się w grudniowym numerze „Zwiastuna”.

ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Dorota Chyczewska, Irena Górecka /skład/, Renata Minda - Juda, Donata Witkowska-Kowal, Paweł Perchel /zdjęcia, str. www /,

Współpraca przy n-rze : ks. Sławomir Koźniowski, Filip Kowal, Bogusław Jop, Dariusz Kruszyński.